

Czechowicz napisany

Sylwia Hejno

9 września, gdy na Lublin spadły bomby, runęły budynki, zginęli ludzie, zapadło też wiele z kulturalnego dorobku pokoleń.

– Nie zdajemy sobie w pełni sprawy ze skali tych zniszczeń, ile przepadło ksiązek i archiwaliów, których się już nie da odzyskać – mówi Tomasz Pietrasiewicz, kierownik Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.

Tego dnia pod gruzami na Krakowskim Przedmieściu, niedaleko od rodzinnego domu, zginął Józef Czechowicz. W siedemdziesiątą rocznicę jego śmierci, w środę, od rana młodzież z lubelskich szkół będzie czytać jego wiersze. Impreza odbędzie się w miejscu symbolicznym, bo na placu jego imienia. Równocześnie w różnych punktach centrum Lublina będzie trwało „Pisanie Czechowicza”. W efekcie pojawia się napisy

przypominające o jego tragicznej śmierci. – Na wieczór, o godzinie dziewiętnastej zamówiliśmy mszę w jego intencji w archikatedrze. Odprawi ją ks. Alfred Wierzbicki – dodaje szef ośrodka.

Archikatedra lubelska była dla poety kościołem szczególnym, ponieważ tam został ochrzczony.

70. rocznica śmierci Józefa Czechowicza, 9 września, plac Czechowicza, od godz. 9